

Cena numeru  
**20 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z rec. list. 4.20 gr  
za rok 1.70 gr  
czesz. ca. roku 20 gr  
Z PRZES. poczt.  
Mies. z GOC. list. 1.19 gr  
Pozz Łodzi egz. 27 gr

Należność pocztowa  
płaconą ryczałtem.

**XXXI R.**  
istnienia.

Redakcja Administracja  
w ŁODZI

Al. Kościuszki 41  
TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594;  
Red. przyjmuje od 5-6  
Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się

**Łódź.**

# ROZWOJ

**DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZARZĄDU PAŃSTWA**

Poniedziałek, dnia 11 czerwca 1928 r.

## Na pomoc gen. Nobile! Na saniach, statkach i samolotach dążą w kierunku Ziemi Franciszka-Józefa.

Kingsbay, 10-6 (UP)

Wszelkie wątpliwości co do losu „Italji“ są ostatecznie usunięte.

Z ostatnich radjotelegramów, które okręt „Citta di Milano“ otrzymał od gen. Nobile wynika, że sterowiec włoski znajduje się w pobliżu małej wysepki w odległości około 16 km. od najdalej wysuniętego na północny wschód krańca Szpicbergu.

Lotnik norweski porucznik Larsen, który ma dzisiaj jeszcze wystartować na pomoc „Italji“, będzie usiłował wylądować obok sterowca.

Gdyby mu się to jednak nie udało, rzuci dla gen. Nobile i jego załogi środki żywności i nawiąże bezpośrednią łączność radiotelegraficzną z „Italią“.

W Kingsbay panuje przekonanie, że stosunkowo łatwo będzie można dostać się do „Italji“ po lodach na saniach, ciągnionych przez psy.

United Press donosi z Medjolanu, że lotnik włoski Maddalena wystartował już na samolocie S. 55 i podąża na pomoc gen. Nobile.

Ryga, 10-6 (ate)

TASS donosi, iż sowiecki łamacz lodów „Perseusz“ odplynął z Murmańska na poszukiwanie gen. Nobile.

W poniedziałek, 11 czerwca odpływa z

Archangielska drugi łamacz lodów „Małygin“. Na pokładzie tego statku znajduje się

samolot wywiadowczy, który zamierza dolecieć do Ziemi Franciszka Józefa.

## Pekin w rękach gen. Tsang-Tsi

Dyplomaci nie mają zaufania do bezpieczeństwa w kraju.

Londyn 10-6 (aw)

Wiadomości z Pekinu dochodzą z wielkim trudem i pochodzą przeważnie ze źródeł prywatnych. Oddziały armii Tsang-Tsi zajęły całe miasto i utrzymują w niem wzorowy porządek. Oddziały generała Penga znajdują się pod miastem. W samym mieście panuje spokój.

Korpus dyplomatyczny nie zgodził się na uruchomienie pociągu międzynarodowego pod strażą wojsk mocarstw obcych, gdyż w

okolicy wszystkie pojazdy są gęsto ostrzeżone przez wojska chińskie. Ludność Pekinu z nastaniem ciemności nocnych tłumnie opuszcza miasto, nie tyle obawiając się rabunków wewnątrz miasta, ile nowej walki między generałami.

Ze wszystkich zwrócone są na generała Penga, który zamierza w Pekinie ulokować cztery dywizje wojska, a potem uderzyć na Tien-Tsin.

## Nawet królową obowiązują miejscowe zwyczaje.

Królestwo afgańscy w Persji.

Konstantynopol 10-6 (aw)

Donoszą z Teheranu, że przybył tu dzisiaj król Amanullah. Króla uroczyste powitał przed bramami miasta następcą tronu. W Pałacu podejmował Amanullaha szach Riza. Władca Persji na przyjęcie króla Amanullaha wyznaczył około pół miliona funtów.

Burliwe protesty wśród tamtejszego duchowieństwa wywołała osoba królowej afgańskiej, która ukazując się bez zasłony na twarzy, obrażała uczucia religijne kapłanów perskich. Incydent skończył się tem, że królowa zmuszona została do zasłonięcia twarzy.

## Ankieta - plebiscyt „Rozwoju“.

„Pić czy nie pić?“

Jestem zwolennikiem

zakazu sprzedaży

Jestem przeciwnikiem

alkoholu

Niepotrzebne słowo wykreślić.

Kartkę wyciąć i wrzucić do skrzynki w redakcji „Rozwoju“.

Zarząd Gmnazjum

HELENY MIKLASZEWSKIEJ

w Łodzi

ul. Sienkiewicza 61, tel. 36-40

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbędą się dnia 14, 15 i 16 czerwca o godz. 8-iej rano,

# Dyktator Hiszpanji nie porzuci władzy.

Natomiast rozstaje się z narzeczoną.

Madryt 10-6

Dyktator Hiszpanji gen. Primo de Rive postanowił wyrzec się małżeństwa z panną Mercedes Castellanos — dlatego, że narzeczoną jego spekulowała na czarnej giełdzie.

Niemniej ważnym powodem zerwania było zachowanie się pani Castellanos wobec króla. Narzeczoną gen. de Rivery przybyła bez zaproszenia do Salamanchy, gdzie bawił król z najstarszą swą córką Beatrice w towarzystwie premiera. Ta obraza etykiety

dworskiej byłaby jej uszła na sucho, gdyby się nie była wobec króla zachowywała z załotnością i manierami Carmeny, co wywołało głośne potępienie zarówno ze strony monarchy jak i jego córki.

Primo de Rivera postanowił natychmiast zerwać zaręczyny i napisał do panny Castellanos list pożegnalny, który zakończył słowami:

„Wolno mi pojąć za żonę Mercedes, nie wolno Carmeny“.

# Akt oskarżenia przeciwko katowi Węgier, Beli Kunowi.

Nie grozi mu kara równa jego zbrodniom.

Wiedeń, 10-6 (tel. wł.)

W dniu dzisiejszym Prokuratorja Państwa wniosła oskarżenie przeciwko Beli Kunowi i tow., zarzucając mu tworzenie taj-

nych związków, fałszywe-meldowanie się oraz ignorowanie zakazu przekraczania granic Austrii. Rozprawa sądowa odbędzie się w drugiej połowie czerwca b. r.

# Litwa otoczona

„Śmiertelnym pierścieniem” wrogów.

Uzasadniony pesymizm litewskiego organu opozycyjnego.

Kowno 10-6 (aw)

Opozycyjny organ socjal-ludowców, „Lje tuvos Zinjos” zamieścił artykuł o sytuacji gospodarczej Litwy, utrzymany w tonie wysoce pesymistycznym. Pismo stwierdza, iż przewlekłe rokowania z Niemcami nie dały pomyślnego wyniku, rząd zaś niemiecki dotychczas jeszcze zajmuje negatywne stanowisko w sprawie umożliwienia eksportu bydła Litwy do Niemiec. Ujemność bilansu handlowego Litwy jest objawem stałym. Za-

pas walut w Banku emisyjnym zmniejsza się, co pociąga za sobą zmniejszanie i ograniczanie obiegu banknotów. Budżet państwa nie przestaje być deficytowym, a mimo to wydatki państwowe, poczynione w pierwszym kwartale 1928 roku, są wyższe o 6 zgórą milionów litów od zeszłorocznych. Pismo kończy artykuł wezwaniem do współdziałania z sąsiadami, co może jedynie doprowadzić do ulgi w sytuacji gospodarczej państwa, otoczonego obecnie „śmiertelnym pierścieniem“.

# ZYCIE SPORTOWE.

## Na łódzkich boiskach sportowych.

DZIEŃ WCZORAJSZY MINĄŁ BEZ SZCZEGÓLNYCH SENSACYJ.

(C-S) Niedziela wczorajsza była dla stałych bywalców meczowych dniem udręki, bowiem przyzwyczajeni sportowcy nie wiedzieli co z sobą zrobić. Mecz ligowy Cracovia—Ł.K.S. został w ostatniej chwili odwołany, towarzyskich imprez z powodu dzisiejszego meczu Ameryka—Łódź, który odbędzie się na boisku D.O.K. IV. o godz. 6 p. p. kluby ligowe nie urządziły, gdyż wskutek wystawienia ich graczy do reprezentacji Łodzi, zawodnicy ci nie mogliby grać w niedzielę. Odbyły się natomiast mecze o mistrzostwo kl. A. i B, które przyniosły bądź co bądź interesujące wyniki a przede wszystkim zanotować należy przegraną Ł.K.S. I b z Orkanem w stosunku 2:0 (2:0). Pozatem inne wyniki są następujące:

Turysta — Sokół (Zgierz) 5:3 (3:0).

Hasmonea — Strzelec 2:2 (1:0).

Siła — Kraft 3:1 (0:1). Sędzia p. Kaszyner.

Kadimach — Oratorjum 2:4 (1:0).

Pogoń—Ł.K.S. B.W. 2:1 (2:0).

Słowacki — Rapid 2:1 (0:0)

MISTRZOSTWO KOLARSKIE Ł.K.S.

W dniu wczorajszym na szosie Krzywie—Stryków odbył się 100 kilometrowy wyścig kolarski o mistrzostwo Ł.K.S. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza uzyskał Boczkowski Jan w czasie 3 godz. 41 min. przed Kwiatkowskim 3.48 min. Wyścig ten najprawdopodobniej zostanie unieważniony, ponieważ zawodnicy nie osiągnęli minimów klubowych, a to na skutek przerwania biegów przez uroczystości kościelne na szosie (procesja z okazji „Bożego Ciała“.

# TELEGRAMY.

POROZUMIENIE PRASOWE.

Warszawa, 10-6 (tel. wł.)

Nacz. wydz. prasowego ministerstwa spraw zagranicznych p. Konrad Libicki wyjechał wczoraj do Bukaresztu, celem wzięcia udziału w konferencji porozumienia prasowego między prasą polską i rumuńską.

ZYWIÓŁY SZALEJA.

Nakło 10-6 (aw)

W dniu wczorajszym przeszła nad miastem gwałtowna burza gradowa, czyniąc na okolicznych polach olbrzymie szkody. W majątku Małacin zniszczył 80% zasiewów

SCHWYTANIE RZEZIMIESZKÓW.

Bydgoszcz 10-6 (aw)

Policji bydgoskiej udało się zlikwidować niebezpieczną szajkę włamywaczy z hersztem 29-letnim Hermanem Schmidtem, na czele. Banda w ostatnim czasie dokonała kilku większych włamań, a policja przez czas dłuższy nie mogła wpaść na jej ślady. Złoczyńcy zdobycz chowali na jednym z okolicznych omentarzy.

POŻAR LASU.

Bydgoszcz 10-6 (aw)

Na terenie leśnictwa Różanna koło Koronowa z niestwierdzonych przyczyn wybuchł pożar, który zniszczył 300 mórg lasu.

ODZNACZENIE POSŁA PATKA.

Moskwa, 10-6

Dzisiaj przejeżdżał tutaj, wracający z Chin do Polski delegat pełnomocny Rządu polskiego p. Karol Pindor, który podpisał traktat polsko-chiński. Podczas swego krótkiego pobytu w Moskwie, p. K. Pindor wręczył posłowi polskiemu w Moskwie p. Patkowi wielką wstęgę orderu „Złotego Kłosa“.

## Boje Ligowe w kraju.

POLSKA — AMERYKA 3:3.

Warszawa 10-6 (aw)

Dzisiejsze zawody w piłce nożnej reprezentacyjne między drużynami Ameryki i Polski skończyły się wynikiem 3:3.

(C-S) Katowice: Legja — Ruch 2:0 (2:0). Legja wystąpiła bez Nawrotu, który wziął udział w reprezentacyjnej drużynie Polski przeciw Ameryce, mimo to odniosła wspaniały sukces nad dobrym Ruchem. O obie bramki uzyskał Ciszewski.

Poznań: Warta — I.F.C. 3:1 (1:1) Nie widziane dotychczas tłumy zapełniły boisko Warty w Poznaniu. Walka drużyny niemieckiej z polską była ewenementem Poznania, cała prasa poznańska domagała się wyraźnego zwycięstwa od Warty, która też dość łatwo pokonała twardy zespół katowiczian w stosunku 3:1 (1:1). Bramki uzyskali: Staliński, PrzybyszAg 1 samobójcza. Dla I.F.C. Joske. Sędzia Rutkowski z Krakowa, Widzów 8.000.

Inne mecze ligowe wskutek zawodów międzypaństwowych Ameryka-Polska zostały odwołane.

We Łwowie odbył się mecz towarzyski pomiędzy Hasmoneą a Pogonią, który zakończył się zwycięstwem Pogoni w stosunku 4:2 (2:1).

# O silne państwo.

## Refleksje po obradach w sejmowej Komisji Spraw Zagr.

Pan Minister Spr. Zagr. w swoich enuncjacjach tak na terenie Sejmu, jak i wobec forum zagraniczne musi się trzymać form dyplomatycznej kurtuazji, skoro żyjemy w zgodzie z miłej lub więcej przyjaźnie usporobionymi państwami ościennymi i niescienne mi. Zwykły obywatel może sobie pozwolić na swoiste refleksje.

Po żakowskim wystąpieniu Litwy, i papierowym zaanektowaniu Wilna przez Smętonę operetkowego pupila Drang nach Osten, warto zapisać sobie głos naszego naddunajskiego „bratanka” którego Honwedzi wielce smutną po sobie pozostawili pamięć, za antykulturalne, godne Hunnów swe postępowanie w czasie W. Wojny na ziemiach polskich, które, na równi z nimi, wówczas należały do centralnego Austro-Węgierskiego mocarstwa.

„Gazeta Warsz.” pisze o mapie Europy, przyszłości, wydanej w maju b. r. przez „Magyarsag” organ odrodzonych Węgier i półoficjalny dziennik rządowy. — Otóż, na tej mapie gdzieś zniknął t. zw. korytarz pomorski, co rzeczony organ komentuje tem, iż Kaszubi oddani zostaną Niemcom, a Prusy Wsch. połączone z Zachodnimi, i oczywiście Polska odcięta od morza. Zapewne sądzą tam, że skoro potomkowie Arpada nie mają dostępu do morza, jest on i dla nas zbytkiem.

Wiemy, że emigrancka Rosja nie uznaje traktatu ryskiego i uważa nasze kresy wschodnie za swoje, nie inaczej wysłała Ukraińcy w Małopolsce Wsch. Oczywiście w razie sprzyjających okoliczności, bez wątpienia brat „Czech”, znajdzie swoje ostatnie słowo niezawodnie niezgodne z naszymi interesami na Śląsku Cieszyńskim.

Kto tylko podróżuje po krajach Rzeszy Niem. uderzonym zostaje intensywnością produktywności pracy. Zagadnienie mieszkaniowe przestało być ropiącym i piekącym wrzodem, wiedzą dobrze tam o tem, że ożywiony ruch budowlany uruchamia kilkanaście gałęzi produkcji. Optymiści powiadają, że swym obszarem zabudowania Berlin niedługo przewyższy Paryż, że dużymi krokami Berlin i Frankfurt idą sobie na spotkanie. Niemcy nie robią tajemnicy z tego że forsownie wzmocniają się ekonomicznie, nie ukrywają zamierzonego demokratycznego gospodarczego podboju Europy, skoro nie udało się junkierskie jej zawładnięcie z bronią w ręku, siłą przed prawem. Pikelhelbę przykrył Hindenburg cylindrem, a demokratyczne, socjalistyczne Niemcy, nie są bynajmniej mniej eksterminatorskie i polakożercze od przedwojennej cesarskiej hakaty. Wszak nie kto inny tylko „Vorwärtz” uznaje za największe zwycięstwo ostatniej kampanii wyborczej pozbawienie 1.250.000 Polaków mandatów do parlamentu (których 22 posiada w Polsce, zamieszkały niecały milion Niemców).

Warto przy tej sposobności na marginesie depechy gratulacyjnej wysłanej przez naszych towarzyszy do niemieckich socjalistów, z okazji „pryncypjalnego” zwycięstwa wyborczego, zanotować pro memoria, niektóre cyfry podane przez posia Baczewskiego. Otóż w trzydziestolecie 1885—1914 pruska komisja kolonizacyjna wydała z dużym hurkiem i hałasem niecałe 500 milj. marek zł., a socjalistyczny Rząd Braun—Grzesiński ciachaczem na te same antypolskie cele przez

ostatnie 7 lat przeszło 525 milionów marek zł. przyczem owoce odrazu zbierają: po raz pierwszy od wielu lat Polacy pozbawieni zostali reprezentacji parlamentarnej w Rzeszy Niem. przy demokratycznych „socjalistycznych” rządach, które w tym wypadku bez względu na „pryncypja” starym zwyczajem — socjalistyczny marksyzm hodują na eksport a wewnątrz zestrzelują wszystkie swe siły żywotne jedno ognisko, gdzie wykuwa się potęgę niemiecką.

Jak widzimy po za granicami naszymi sytuacja nie jest tak wesoła, jak niejeden sobie ją może wyobrazić, na szczęście — jak gdzieś, ktoś powiedział — Polska rozporządza jeszcze nieuprzejmem milezieniem armji, lecz i tutaj trzeba się mieć nam na baczności przed rozkładowym eksportem Kominternu III Moskiewskiej Międzynarodówki.

A wewnątrz?

Wewnątrz mamy szereg oświadczeń i tak: Pos. Lewicki (Kl. Ukr.) twierdzi, że istnieje konieczność rewizji granic nakreślonych traktatem ryskim, nieodpowiadających dążeniom niepodległościowym Ukraińców, na tej samej platformie stanął pos. Kazuro (kl. Ukr. — Biał.) co oczywiście do sumowania do Iamańców pos. Dąbskiego i do niemieckiego romansu polskich socjalistów stwarza rozstrzeliwanie wewnętrznych sił państwa zamiast ich zestrzeliwania.

Pragnę jeszcze na odwołanie, wspomnieć powyżej, gratulacyjnej depechy, zapisać ad usum Delphini, słowa Diamanda — powinien on chyba być prorokiem we własnym klanie.

„... Jak długo zamieszkały przez ludzi obszar globu dzieli się na państwa, tak długo siła państwa stanowi najważniejszy cel polityki państwowej. Nie zawsze to będzie zgodne z ekonomją pracy, obszaru i zasobów, nie mniej siła państwa pozostaje do dziś celem głównym. Obchodzą politykę gospodar-

czą bardzo pilnie sprawy liczby mieszkańców, bogactw z pracy ludzkiej nagromadzonych i dobrobytu mieszkańców kraju. Te trzy rzeczy pozostawać muszą między sobą w pewnym wzajemnym stosunku, od zachowania którego zależy siła Państwa.”

Ponieważ ani w bliższej ani nawet w dalszej przyszłości niema widoków aby zamieszkały przez ludzi obszar globu przestał być podzielonym na państwa, konieczność zachowania powyżej zaznaczonego stosunku, od którego zależy siła Państwa, tem samym wewnątrz niego, wyklucza a limine demagogię, partyjnictwo i walkę klas, które rozstrzelują, wyczerpują i marnują energję potężną narodu. Konieczność o której mowa wysuwa za to na czoło sprawy harmonijną współdziałalność wszystkich warstw w narodzie, solidaryzm ekonomiczny i społeczny, zrównoważony, równoległy rozwój pracy i kapitału i jaknajintensywniejszą produkcję. Te postulaty mogą się stać realnymi tylko w oparciu o silnie rozbudowane dwie komórki pośredniczące między twórczą indywidualną jednostką a państwem, tj. w oparciu o rodzinę i korporacje zawodowe, spójne i ożywione moralnością i duchem chrześcijańskim, które jedynie zawierają w sobie pierwiastki rzeczowego i rzetelnego tworzenia demokratycznego państwa solidarystycznego.

Powyżej pisałem od usum Delphini, ponieważ jak usłyszeliśmy w Sejmie po „nasłupstwo” otwarcie, bez żadnych figowych listków, spolem zgłaszają się i sięgają PPS, Partja Ch. L., Wyzwolenie i inne quanti tu, ti frutti. Podkreślamy jeszcze, że nie jest obowiązkiem jechać — tak jak Albert Tiffmas — do Rzymu, aby nabrać przekonania że silniejszym od doktryny jest życie, które bynajmniej nie jest sielskim romansem.

Inż. K. Folkierski

## Rewolwer w ręku dzielnej kobiety

POSKROMIŁ NAPAD BANDYCKI NA DWOR.

Niezwykły dowód męstwa i odwagi złożyła żona właściciela Chwastowa w pow. Mławskim, pani Kowalska.

W małym dworku chwastowskim panowała nocna cisza, właściciele odpoczywali po znojnym trudzie dnia kiedy nagle u drzwi rozległo się kołatanie. Na zapytanie: „Kto tam?” — odpowiedziano: „Telegram”.

Kiedy p. Kowalski ze świecą w ręku odsuwał zasuwę drzwi, nagle odepchnięto go i trzech drabów weszło do mieszkania żądając pieniędzy. Mimo, że ich zapewniono, że cała gotówka poszła na podatki, pod strażą bandytów pp. Kowalscy w nocnym stroju przejść musieli do gabinetu, gdzie stało biurko.

Obywatel, strzeżony przez wymierzone ku niemu lufy rewolwerowe, spróbował otworzyć szufladę biurka, a stwierdziwszy rzekomo że jest zamknięta, zwrócił się do żony, by podała mu klucz z wiszącej na drzwiach marynarki.

Dzielna niewiasta zrozumiała, co to zna-

czy. Podeszła do wiszącej kurtki.

Po chwili jednak oświadczyła że tam klucza niema i poprosiła bandytów, aby po dali jej mężowi szkatułkę z okna.

Gdy jeden z nich posunął się ku oknu w ręku p. K. błysnął nagle rewolwer i huknął strzał. Stojący najbliżej opryszek zwałił się na ziemię. Na strzał jeden z bandytów rzucił się do ucieczki drugi zaś odpowiedział strzałem lecz szczęściem nietrafił, bo nim zdążył naciągnąć cyngiel kula kobiety raniła go w ramię.

Na odgłos strzałów nadbiegła służba folwarczna. Obu rannych bandytów zamknięto na klucz w komórce i posłano po policję.

Gdy po upływie paru godzin przybył przodownik z dwoma policjantami, jeden z opryszków, ranny w bok już nie żył, drugi był nieprzytomny.

Pozostały przy życiu bandyta, Jan Stasiak, został naturalnie aresztowany i stanął przed sądem, który go skazał na śmiertelne więzienie.

Listy z S. S. S. R.

# Ohyda życia sowieckiego.

## Nauczycielka włączona do grona upadłych kobiet.

(Korespondencja własna „Rozwoju“)

Moskwa, w czerwcu. Centralny Komitet „Wukapy“ ogłosił w tych dniach odezwę do wszystkich wierzni komunistów, która sprawiła wrażenie prawdziwego alarmu. Właściwie jest ona konsekwentnym wnioskiem, wypływającym z podjętej ostatnio głośnej akcji na rzecz uzdrowienia stosunków w partji i wśród władz administracyjnych. Akcję tę prowadzi od szeregu tygodni p. Bucharin na różnych zebraniach, wiecach, mityngach, piętnując zbrodnie; grzechy i deprawację; ogarniającą rządzącą partję i jej satelitów. Wynik tej wyprawy krzyżowej jak dotąd jest nikły: tyle tylko, że prasa sowiecka pełna jest rewelacji o brudach i kradzieżach w różnych większych i mniejszych ośrodkach życia wielkiej republiki sowieckiej.

Zwyrodniała władza, nadużywana przez nieodpowiedzialnych ludzi nie może dać innych owoców niż te zgniłe i trujące, które tak ostro napiętnowano w odezwie. Od góry do dołu szerzy się ta trucizna. Czasem migawka, zdjęcie z życia „dołu“ lepiej ilustruje ten stan ogólny, niż rewelacje o górze. Jedną z wielu takich ilustracji budzi teraz w Moskwie szczególne zainteresowanie. W Uzbekistanie (Turkiestan) jak donosi „Prawda Wostoka“ (organ sowiecki) rozegrała się niedawno następująca historyjka. W miejscowości Bejmat nauczycielka p. Dobrochotowa otrzymała pewnego dnia pakiet urzędowy

z pieczęcią prezesa okręgowego komitetu wykonawczego p. Wiakilewa. Pakiet za Nr. 1247 zawierał pismo następujące: „Wielce szanowna panno Klawo! Jako prezes komitetu okręgowego straciłem przez panią głowę i mam nadzieję uzyskać taką samą sympatję t. j. zaznajomić się bliżej. Zdecyduję się na wszystko, najdroższa Klawdynko, na kolana przed twymi słodkimi nóżkami proszę wyjść na most za gmachem „Ispolkomu“ aby tam wyłożyć swoje męczarnie, serca a także wogóle swoją namiętność. Mogę także bezwarunkowo powiedzieć, że jeżeli nie przyjdiesz, to jako ispolkom, puszcze przeciw tobie materjalik do G. P. U. Klawdynko, wybieraj i przyjdź obowiązkowo. Pozostaje z miłością do grobu prezesa ispolkomu bejmatyńskiego tow. Wiakilew“.

A dalej wypadki rozwinęły się z błyskawiczną szybkością. P. Dobrochotowa na rendez-vous nie poszła. Pod lokal szkoły przybyli milicjoniści z prezesem Wiakilewem na czele. Atakowali drzwi i okna szkoły, grozili nauczycielce aresztem za „niewykonanie zarządzeń władzy“. Drzwi i okna wytrzymały atak: prezes nie dostał się do nauczycielki.

Wobec tego następnego dnia przybył do szkoły oficjalnie naczelnik milicji i kazał nauczycielce spakować się, gdyż „ulega deportacji z pow. bejmackiego, jako prostytutka“.

Nauczycielka dwudziestoletnia, cóż miała robić? Nie mogła walczyć z prezesem Ispolkomu. Pod konwojem wywieziono ją z Bejmatu. A na 17-ej wiorście, na granicy powiatu, wyrzucono ją z bryczki wraz z rzeczami i następującym papierem urzędowym:

„Ponieważ w Bejmacie niema jaczek partyjnej, komitet okręgowy wziął na siebie wychowanie towarzyszy — komsomolców, na których miejscowy skarb (szkolny, robotnik, tj. nauczycielka) działa deprawująco tj. uprawia z nimi prostytutkę, co stwierdzaliśmy bezapelacyjnie. Specjalna komisja Ispolkomu zbadała postępowanie wyżej wspomnianej „szkraby“ i po obserwacji ujawniła późno wieczorem w zasłoniętym oknie obywatelki Dobrochotowej cień, w którym można było podejrzewać miejscowego komsomolca bezwarunkowo uprawiającego prostytutkę z obywatelką Dobrochotową. Wobec tego Komitet Wykonawczy Bejmatu przesłał takową jako prostytutkę do rozporządzenia okręgowego urzędu oświaty i prosi o przysłanie nowego „szkraba“, lepiej mężczyznę.

Załącznik: osoba obywatelki Dobrochotowej.

Prezes ispolkomu — Wiakilew, naczelnik milicji „Grymzin“.

Cóż dodać do tej potwornej szopki? —  
Gapor.

G. I. M. COLE

98)

## Testament Hugona Radletta

tu — otrzymuje jeszcze 50 tysięcy! Chociaż pan Radlett gdyby żył miał zamiar zapis ten skreślić.

W każdym razie mam uczucie jakbym pozabawił ją czegoś, co powinna była otrzymać. Powiniennem coś dla niej zrobić.

Może pan być spokojny, p. Pasquett, że nie traci ona z pańskiego powodu ani grosza. Na mocy dawnego testamentu p. Radletta nie otrzymałaby wogóle nic. Jak zrozumiałem cały majątek oddanybyj został na cele dobroczynne.

Przypuszczam, że i ta myśl powinna gnębić. Ale jakos tam się przejmują. Zabranie czegoś, co miały otrzymać instytucje dobroczynne nie wydaje się tak złe jak pozabawienie jakiejś konkretnej osoby tych samych pieniędzy, prawda?

Większość ludzi skakałaby z radości mając pańskie szczęście i nie zwracałaby sobie głowy żadnymi wątpliwościami.

Pasquett westchnął. Przynajmniej — po cieśnam się, że będę mógł zrobić coś naprawdę wielkiego! Dotychczas przez całe życie straciłem czas na niczem, co może przyczynić się do wydania mordercy Hugona w ręce sprawiedliwości.

W tym momencie opowiedział Frankliemu o swoim planie odszukania Rosenbauma,

advokat starał się, jak mógł zniechęcić do do projektu ale Pasquett nie dał się przekonać. Zaczynam jutro oświadczyć — oby tylko sprzyjało mi szczęście!

Obiad, wydany przez lorda Ealinga, nie był głośną aferą. Obecni na nim byli trzej dyrektorowie Towarzystwa Anglo-Azjatyckiego, przybyli w celu poznania Pasquetta. Lord Ealing nie zaprosiłby ich również, gdyby nie obawa, że gotowi byli podejrzewać go o chęć zaanektowania dla osoby Pasquetta. Interes by w czasie tego obiadu tematem zakazanym. Lord Ealing z całą stanowczością zabronił Jakobowi Vanzetti poruszania tych spraw chejaż finansista będąc ostatnio w nastroju bardziej ponurym, niż zwyczaj, z powodu ciągłego spadku akcji Towarzystwa — wyraził swą zgodę z wielką niechęcią.

„Ten człowiek musi być głupcem — oświadczył — czemu nie można z nim mówić o interesie? Uważam to wszystko za sentymentalne brednie! Radlett nie żyje — co mu z tego przyjdzie, gdy w ten sposób będzie się chodzić i jęczeć nad jego trupem? Twierdzą, że interes jest interesem, a jeżeli człowiek nie potrafi się tem zająć, gdy nadchodzi potrzeba, nic mi już z niego nie przyjdzie“.

Lord Ealing zahamował potok słów, zwróciwszy delikatnie uwagę, że według niego — może im przyjdzie bardzo wiele z Pasquetta, bez względu na to, jakie ma usposo-

bienie.

„Och, do diabła, Ealing. Niech będzie już tak, jak pan chce — oświadczył w końcu Vanzetti. — Będę rozmawiał o brzydkiej pogodzie“.

Lord Ealing czuł, że przyjęcie to nie wypadło zupełnie pomyślnie. On sam starał się być jak najbardziej uprzejmy dla Jana Pasquetta, a pochlebiał sobie, że potrafi być miły — jeśli mu na tem zależy. Pasquett okazał się niezrównanym współbiesiadnikiem, posiadającym niewyczerpany zapas interesujących opowiadań przeważnie na temat swoich przygód w Rosji — a jednocześnie pozbawionym pospolitej wady monopolizowania rozmowy. Umiał on nie tylko mówić, ale i słuchać. Okazywał należne zainteresowanie, gdy lord opowiadał o polityce; wymieniając znane nazwiska z angielskiego życia politycznego, a znowu lordowi Ealingowi sprawiły prawdziwą przyjemność historyje Pasquetta, opowiedane tym jego przemiłym akcentem — mającym w sobie jakby coś francuskiego — który potęgował czar wszystkiego, co wychodziło z jego ust. Pewny był, że on i Jan Pasquett nie mieliby trudności do zupełnego porozumienia.

Benjamin również zachowywał się jak najlepiej: mówił stosunkowo mało i — panował nad swoim niefortunnym przyzwyczajeniem przeplatania rozmowy niemieckimi wykrzyknikami.

(D. c. n.)



**KRONIKA****KALENDARZYK**

Poniedziałek 11 czerwca — Barnaby Ap.

**TEATRY**

Teatr Miejski — „Pani Prezesowa”.

Teatr Kameralny: — „Dar Poranka”.

Teatr Popularny: Gejsza.

Gong — Przeciera się

**WIDOWISKA**

Casino — Rewja „...I pana też”.

Luna — Zięć firmy Kohn

Splendid — Grzesznica

Grand-Kino: — Człowiek bez nóg.

Odeon — Uwiodłem ci żonę

Czary: — Minuta przed dwunastą.

Corso: — Marjonetki życia

Dom Ludowy.

Miejski Kin. Oświatowy: — Morze

**Wiadomości bieżące.****Ewentualność przyjazdu min. Składkowskiego do Łodzi**

W dniu wczorajszym o godz. 4-ej po południu, przybył samochodem do Wielunia Minister generał dr. Sławoj-Składkowski w towarzystwie swego adjutanta. Po dokonaniu inspekcji powiatu wieluńskiego p. minister Składkowski wyjechał w stronę Łodzi. Nie jest wykluczone że w dniu dzisiejszym przybędzie do naszego miasta w celu dokonania inspekcji sanitarnej. (p)

**Komunista Wandurski na wolności**

W dniu onegdajszym zwolniony został za kaucją z więzienia śledczego komunista Witold Wandurski, który w swoim czasie aresztowany został przez policję polityczną w związku z rewizją przeprowadzoną w lokalu księgarni „Książka” przy ul. Zielonej 11. (p)

**Epidemia grypy w Łodzi**

W ostatnich czasach szerzy się w Łodzi w sposób zastraszający epidemia grypy. Charakterystycznymi objawami są: torsje i krwotok nosa. Szczególne nasilenie epidemii datuje się od dnia 15 maja b. r.

Wypadki zachorowań w zatrważający sposób zwiększają się z dnia na dzień. Lekarze samej tylko Kasy Chorych wzywani są do 400 wypadków na dobę. Według danych statystycznych 70 proc. chorych stanowią kobiety w wieku od lat 10 do 30. (p)

**Noce dyżury aptek**

Dzisiaj w nocy dnia 11 czerwca dyżurują następujące apteki: Sukcesorowie F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danielecki (Piotrkowska 127), P. Inicki i J. Cymer (Wólczanka 37), Sukcesorowie Leiberbera (Plac Wolności 2), Sukcesorowie J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahane (Aleksandrowska 80). (p)

**Kronika policyjna.****Fatalne skutki niedozoru**

W dniu wczorajszym z balkonu I-go piętra przy ul. Przejazd 8 spadł 5-letni syn

**Czy tramwaje staną w dniu jutrzejszym?****OSTATNIA PRÓBA UNIKNIĘCIA STRAJKU TRAMWAJOWEGO.**

W dniu dzisiejszym wieczorem odbędzie się decydujące zebranie pracowników, na którym zapadnie ostateczna uchwała co do proklamowania strajku. Równocześnie ma odbyć się posiedzenie międzyzwiązkowej komisji strajkowej, która zajmie się techniczną stroną przeprowadzenia bezrobocia zarówno tramwajarzy, jak i w innych instytucjach miejskich i użyteczności publicznej.

Dzisiaj jeszcze ma być podjęta z inicjatywy urzędu wojewódzkiego ostatnia próba polubownego zlikwidowania zatargu i od wyni-

ku tej interwencji zależne są dalsze losy akcji tramwajarzy. Urząd wojewódzki uważa, że należy wyczerpać wszelkie pozostające do dyspozycji środki, by nie dopuścić do bezrobocia w tak ważnej dla ogółu obywateli instytucji, jaką jest kolej elektryczna łódzka. Urząd wojewódzki najprawdopodobniej odbędzie konferencję z dyrekcją K.E.E. i jeśli nie uzyska zmiany jej stanowiska, to wezwie pracowników tramwajowych do zaniechania w obecnej chwili akcji. (bip)

**Przesyłki pośpieszne.****NOWE PRZEPISY POCZTOWE.**

Urzędy pocztowe zostały upoważnione do przyjmowania w obrocie wewnętrznym, paczek pośpiesznych wagi do 20 kg. dla adresatów, zamieszkałych w tych okręgach, gdzie doręczanie odbywa się za pośrednictwem funkcjonariuszów państwowych.

W związku z powyższym zarządzeniem urzędy i agencje pocztowe otrzymały nakaz — doręczania paczek adresatom na następujących warunkach:

Paczki pośpieszne do 5 kg. wagi po-

winny być natychmiast po nadejściu doręczone adresatom. Paczki pośpieszne z podaną wartością lub za pobraniem wagi do 5 kg. do ręczane być mogą adresatom do mieszkań tylko w czasie godzin urzędowych, o ile wartość paczki nie przekracza kwoty, ustalonej przepisami o doręczaniu przesyłek do domów.

O nadejściu paczek, których nie doręcza się przez funkcjonariuszów pocztowych, winny urzędy i agencje pocztowe zawiadomić natychmiast adresata.

**Pobór rocznika 1907.****KTO STAJE DZIŚ I JUTRO PRZED KOMISJĄ.**

W dniu 11 i 12 czerwca r. b. przed Komisjami Poborowymi winni się stawić następujący poborowi:

**PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ Nr. 1**  
(Pomorska Nr. 18):

Dnia 11 czerwca — poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie V Komisarjatu Policji Państwowej, o nazwiskach na litery: P od Pr, do Ro.

Dnia 12 czerwca — poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie V Komisarjatu Policji Państwowej, o nazwiskach na litery: R od Ro, S do Szk.

**PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ Nr. 2**  
(Ogrodowa Nr. 34):

Dnia 11 czerwca — poborowi rocznika 1906, mający odroczenie z art. 35 b. ustawy o powsz. obow. słu. wojsk. (czasowo niezdolni do służby w wojsku stałym), zamieszkali w obrębie I Komisarjatu Policji Państwowej,

o nazwiskach na litery: A, B, C; D, E; F, G, H, Ch; I, J, K, L, Ł.

Dnia 12 czerwca — poborowi rocznika 1906, mający odroczenie z art. 35 b. ustawy o powsz. obow. słu. wojsk. (czasowo niezdolni służby w wojsku stałym), zamieszkali w obrębie I Komisarjatu Policji Państwowej, o nazwiskach na litery: M, N, O, P, R, S, T; U, U, W, Z, Ż.

**PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ Nr. 3**  
(Ogrodowa Nr. 34):

Dnia 11 czerwca — poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie VI Komisarjatu Policji Państwowej, o nazwiskach na wszystkie litery.

Dnia 12 czerwca — poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie VII Komisarjatu Policji państwowej, o nazwiskach na litery: A, B, C do Czy.

dozorcy, Feliks Twiejko, pozostawiony bez dozoru przez rodziców. Nieszczęśliwe dziecko odniosło tak ciężkie obrażenia, że musiano za wezwać pogotowie ratunkowe. Lekarz zamierzał dziecko przewieźć do szpitala Anny Marji, na żądanie rodziców jednakże pozostawił je na miejscu w stanie ciężkim. (p)

**Śmiertelny nadużycia alkoholu**

W dniu wczorajszym z okazji niedzieli w domu publicznym przy ul. Cegielnianej 109, odbywała się huczna libacja wyprawiona przez prostytutki, oraz ich przyjaciół i opiekunów. Raczone się obficie alkoholem, co skończyło się fatalnie dla jednej z uczestniczek libacji. 24-letniej Bronisławy Rędzikow-

skiej, uległa bowiem zatruciu alkoholem. Do wijającej się w bólach zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz przewiózł ofiarę libacji w stanie dość ciężkim do Zbiorni Miejskiej. (p)

**Pod kołami samochodu**

W dniu wczorajszym miał miejsce nieszczęśliwy wypadek przy ul. Fajfra 11. 14-letni Aron Kozłowski przebiegając przez jezdnię przejechany został przez samochód, skutkiem czego odniósł ogólne dotkliwe potłuczenie. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu chłopcu opatrunku pozostał go na miejscu w stanie bardzo osłabionym. (p)

**Ze związków i stowarzyszeń.****Z AUTOMOBIL-KLUBU.**

Łódzki Automobil-Klub donosi, że dnia 13 czerwca o godz. 8.30 wieczorem w Złotej Sali Grand-Hotelu odbędzie się pogadanka na temat Nowych Przepisów Samochodowych. Na referenta zaproszono p. inż. Karabińskiego z Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych, dotychczasowego naczelnika urzędu rejestracji samochodów.

Wstęp dla członków Ł.A.K. i wprowadzonych gości wolny.

Łódzki Automobil-Klub ogłasza konkurs na najlepsze fotografje ze Zjazdu Gwiazdzystego i Wyciągu w Łodzi. Dopuszczone są wszystkie wielkości. Termin nadsyłania 30 czerwca. — Piękne nagrody. — Blizsze warunki w Sekretarjacie Ł.A.K. ul. Piotrkowska 104, tel. 63-03 między godz. 10 a 15 codziennie.

**Teatr i sztuka.****TEATR MIEJSKI.**

Dziś, poniedziałek „Pani Prezesowa” dla Związków. Pozostałe bilety w cukierni od 10 rano. Jutro, wtorek „Pani Prezesowa” po cenach popularnych od 50 gr. do 5 zł. Będzie to ostatnie przedstawienie znakomitej farsy Hennequin'a w Teatrze Miejskim, bowiem od piątku arcywesoły ten utwór przeniesiony będzie do Teatru Letniego w Ogrodzie Staszica.

Środa po cenach najniższych (od 50 gr. do 3 zł.) „Nieuchwytny”, w czwartek po tych samych cenach — „Święto kwitnienia wiśni”; piątek — „Kredowe Koło”.

**TEATR KAMERALNY.**

Dziś, jutro i we środę ostatnie trzy powtórzenia przemijającej komedji „Dar poranka”.

Czwartek — raz jeszcze i bezwzględnie ostatni — „Codziennie o 5-ej”.

**TEATR POPULARNY.**

Dziś w poniedziałek „Gejsza” dla zrzeżeń robotniczych i inteligencji po cenach najniższych (od 40 gr. do 1 zł.) Bilety do nabycia w kasie teatru. Jutro w dalszym ciągu ciesząca się niesłabnącym powodzeniem „Gejsza” po cenach zwykłych (od 70 gr. do 3 zł.)

Prosimy P. T. Czytelników o zawiadomienie telefonicznie lub kartą pocztową administracji „Rozwoju” o niedoreczaniu numerów naszego pisma gdyż nie jesteśmy w stanie nieodpowiednich roznościeli usunąć

Adm. „Rozwoju”

**Jeszcze w sprawie kradzieży 50 tys. zł.**

ZA UJĘCIE WSPÓLNIKÓW RUCHLI WENDLI WYZNACZONO 3.000 ZŁOTYCH NAGRODY.

Jak już donosiliśmy, ujęta została w szczególnych okolicznościach Ruchla Wendla, która pełniąc obowiązki służącej u p. Lamperów przy ul. Gdańskiej 31. okradła ich z biżuterji i pieniędzy na sumę 50.000 zł.

Badana przez policję wydała trzech wspólników kradzieży, a mianowicie Wikto-

ra Piestrzeniewicza, pracownika fryzjerskiego, Pinkusa Frydmana, znanego w sferach złodziejskich pod przydomkiem „Benio” i Icka Cukiera.

Rozesłano za nimi listy gończe, urząd śledczy zaś przeznacza za ujęcie któregoś z nich 3.000 zł. (p)

**Na zbrodniarzu czapka gore.**

UJĘCIE 7 DEZERTERA — KTÓRY ZASZTYLETOWAŁ SPOKOJNEGO PRZECHODNIA.

Przed 6-ciu dniami, o godz. 10 wieczorem niejaki Wiktor Nowogrodzki, zamieszkały przy ul. Tuszyńskiej 142, został napadnięty przez jakiegoś pijanego żołnierza i pobity przez niego bagnetem w brzuch. Po dokonaniu swego czynu, żołnierz, który jak zeznał później, ranny, był pijany, zbiegł zaś broczącego krwią Nowogrodzkiego przewieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala św. Józefa, gdzie przebywa dotychczas, walcząc ze śmiercią.

Powiadomiona o krwawym napadzie żandarmerja, wdrożyła energiczne dochodzenie, w wyniku którego, ustalono, iż żołnierzem owym był szeregowy 31 pułku Strzelców Kaniowskich, Feliks Dolński. Miano go aresztować, on jednakże przeczuwając grożące mu niebezpieczeństwo, zbiegł z pułku, wobec czego poszukiwany, też był jako de-

zerter. Szczególnym zbiegiem okoliczności, krwawy dezenter został ujęty, w dniu wczorajszym. O godz. 8-ej wieczorem, postarunkowy rezerwy policji konnej, Bronisław Gustaw, będąc w patrolu koło wsi Komorniki pod Chojnami, zauważył jakiegoś osobnika w mundurze wojskowym, który na widok jego rzucił się do ucieczki. Pomimo kilkakrotnych wezwań do zatrzymania się, tajemni czy osobnik uciekał dalej, wobec czego policjant dobył rewolweru i oddał szereg strzałów. Wówczas uciekający zatrzymał się i pozwolił się ująć. Policjant doprowadził go do posterunku w Chojnach. Żandarmi przybywszy, na miejsce rozpoznali w nim poszukiwanego dezentera, Feliksa Dolńskiego. Skutego w kajdany przewieziono do więzienia wojskowego (p)

**RAWA I SĄD.****Cuda Cudka Strykowskiego.**

JAK PRĄD ELEKTRYCZNY PŁYNĄŁ Z POMINIĘCIEM LICZNIKÓW.

Dnia 27 stycznia 1928 roku pracownicy Elektrowni Łódzkiej stwierdzili, że w mieszkaniu Jakuba Strykowskiego, przy ul. św. Karola Nr. 8, instalacja elektryczna jest odcięta od licznika, a przyłączona wprost do płynu. Sprawę skierowano po przeprowadzeniu dochodzenia do Sądu Pokoju dla nieletnich.

Podczas przewodu sądowego ustalono, że twierdzenie pracowników Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Sp. Akc., jest słuszne, bowiem wyszło na jaw, że syn Jakuba Strykowskiego, 15 letni Cudek, po ukończe-

niu przez monterów przeróbki z instalacji licznikowej na automat, sam począł się interesować przewodnikami i tak zrecznie je po plątał, że prąd płynął z pominięciem pozostawionego chwilowo do rejestracji licznika. Sąd Pokoju zważywszy, że Cudek Strykowski dopuścił się samowoli przy manipulowaniu przewodnikami, skazał go na 25 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 7 dni aresztu i na opłacenie zł. 2 gr. 50 opłaty sądowej.

**Miłość i szubienica.**

ZAKOCHANY INTENDENT KTÓRY OKRADEŁ SKARBIEC MAROKAŃSKI.

Los intendenta sultana marokańskiego jest przesadzony Tahar Abadu zawiesznie na szubienicy. Tego życzą mu nietylko wierzni poddani sultana, ale nawet jego własne żony, których ma kilkanaście.

Tahar Abadu popełnił bowiem czyn, jakiego nie zna dotąd historia marokańska. Sultana mianował go intendentem swego dworu i powierzył mu opiekę nad skarbcem koronnym w którym znajdowały się od wieków nagromadzone klejnoty: perły, brylanty, szafiry złote i srebrne naczynia. Między kosztow-

nościami były podarunki Ludwika XIV i Napoleona I. Tahar Abadu ukradł je nikczemnie i przygotowywał się do ucieczki, ale kradzież wykryto.

Miał zamiar wyjechać do Ameryki. Oczywiście nie sam.

Stary Arab zakochał się na zabój w guwernantce amerykańskiej która bawiła w Fezie.

Dla niej to zaryzykował życie i niej je straci.

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 6.

**ZAKŁADY KAMIENIARSKIE**  
Klim, Brzezińska 114.

**SKŁADY WĘGLA:**  
Błocisz, Brzezińska 24.

**ZAKŁADY KOWALSKIE:**  
T. Wiśniewski, Radwańska 45.

**PIEKARNIE:**  
Pawłowski, Zawiszy 47.  
Zapędowski, Bałucki Rynek 3.  
Kaczmarowski, Franciszkańska 52.

Suliński, Marysińska 9,  
Pocalowski, Zgierska 57  
Kotlicki, Zgierska 111.

**SLUSARNIE MECHANICZNE:**  
Suwalski, Golca 9.

**HURTOWNIE WÓDEK:**  
Heleniak, Brzezińska 39.

**ZAKŁADY KRAWIECKIE:**  
Majewski, Konstantynowska 22.

**RESTAURACJE**  
Łapka, Sienkiewicza 40.

**WYTAJĄ OBIADY SMACZNE i TANIE:**  
Bufet Resursy, Kilińskiego 123.

**ZAKŁAD RZEŹNICZY.**  
Biernacki, Ogrodowa 52

**SKŁADY OBRAZÓW i DEWOCJI.**  
Radwański, Zgierska 24

**PRACOWNIE OBUWIA.**

Walkowiak, Napiórkowskiego 105.

Hempiński, Główna 63

Kruczkowski, Kilińskiego 256.

Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.

**SKLEPY SPOŻYWCZE:**

Suwalski, Bazarna 2

Janiszewski, Dworska 22.

J Pasiak, Kałna 24.

S Wało, Słowiańska 18

M. Kowalewska, Nowo-Z...

Retelewski, Brzezińska 92

Domański, Zawiszy 27

Ostrowski, Łagiewnicka 23

## BANK

### Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnią z ogr. odp.

Rok założenia 1881. Ewangelicka Nr. 15  
przyjmuje z oprocentowaniem.

**Wkłady oszczędnościowe w Złoty**  
z wymówieniem i na każde żądanie.

**Wkłady oszczędnościowe w Dolarach**  
innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

Złatwia w wszelkie operacje bankowe

**Bank Dewizowy.**

Wyposażenie kasetek stalowych (Safes)

### OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie Rozporządzenia Ministerstwa Robót Publicznych L. dz. XI-1372 z dnia 15/II. 1927 roku Zarząd Drogowy podaje do publicznej wiadomości, że na drodze Zgierz-Ozorków na klm. 10, 11 i 12 z powodu przebudowy jezdnii szosy komunikacja kołowa zostanie zamknięta od dnia 11 czerwca do dn. 30 czerwca 1926 r.

Ruch kołowy między m. Zgierzem i Ozorkowem ma się odbywać traktem Parzęczewskim drogą gruntową

Kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego Inżynier (—) Fr. Pruszewski.



AKWIZYCJA

OGŁOSZEŃ

**S. FUCHSA, Piotrkowska 50**

### Drobne ogłoszenia

#### Kauza i wychowanie

**C**HCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa Zórawia 49. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kalligrafji, pisania na maszynach owaroznactwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwa. Zadzajcie prospektów. 371-4

#### Sprzedaz.

**D**o sprzedania powóz na gumach w dobrym stanie Aleksandrów Parzęczewska 31 2558-6

**A! A! A! MEBLE** Dywany Łódzka metalowe Najtaniej i najlepiej kupić można u Wł. Romaszewskiego Piotrkowska 116 I piętro front tel. 21-61 1525-0

**D**o sprzedania ładna posesja przy ul. Nowej Nr. 9 z ogródkami światłem elektrycznym Porozumienie się na miejscu. 2588-6

**D**wa łózka dębowe z materacami w dobrym stanie sprzedam za sto złotych. Gdańska 123 m. 10 od 2 do 3. 2748-2

**S**przedam kredens pokojowy, fotomanę, lustro, kozetkę, umywalkę, bufet, łózka metalowe z materacami. Rzgowska 31 m 17. 2653-2

**AUTOBUS** w bardzo do brym stanie sprzedam tanio za gotówkę. Zgłoszenia Kilińskiego 143 Boro chowski. 2540-2

**U**biory męskie, damskie, obuwie awetry na wypłatę, Piotrkowska 37 w. III p. I 1752-5

**A! NA WYPŁATE!** Białe towary Purpur Materacowe Obrusy Ręczniki Kołdry Kapy Firanki Przescieradła Scieraczki Zefiry Chodniki Podpinki Wyżmaczki Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44 1673

### Posady i prace

**T**erminatorzy ślusarscy II r, mogą się zgłosić do fabryki maszyn Zakątna 81. 264-2

**P**otrzebne cerowaczki do ręcznego fileta Konowa Nowomiejska 4 Ostatnie wejście. 2534-2

**P**otrzebna dziewczyna Zielona L. 28. do arkuszerki. 2646 2-

**P**otrzebni chłopcy do zakładu blacharskiego H. Heise Łódź Radwańska Nr. 12 2622-3

**P**otrzebny sługa ze świadectwami do doktora Zielona 8-a m. 10. Zastać można od 4-7 2612-3

**P**otrzebny człowiek do sprzedawania obrazów. Wiadomość Targowa. 12 obok elektrowni miejskiej. 2618-2

**S**lusarzy na roboty budowlane sięte przyjmę ul. 28 p. S. Kan. 47. 2642-2

**P**otrzebna prasowaczka na stałe z mieszkaniem do pralni. ul. Żeromskiego L. 54.

### Lokale i mieszkania

**P**ryjmę na mieszkanie samotną osobę. Aleksandrowska 19 m. 29. 2628-2

Przyjmę sublokatorów na mieszkaniu Zakątna 78 m 86. Srodzina 2734-2

**Z**amienie 1 pokój z chowanką w srodmieściu w pobliżu Piotrkowskiej na pokój w srodmieściu lub na pokój z kuchnią poza miastem okolice niewykluczone. Oferty składać pod „Dom spokojny”. 2616-2

**D**o wynajęcia letnisko, pokoje z kuchenkami od zaraz. w pięknej miejscowości dojazd tramwajem 1/2 gierskim trzy minuty od przystanku. Wiadomość; Plac Wolności Przybysz halle skład koszyków. 2640-1

**L**etnisko 2 pokoje z kuchnią przy lesie okolicą sucha, oferty pod „Letnisko” 2624-2

**T**ruskawiec Zdrój Willa Anasztazja poleca się znajomym gościom. Znana doskonała kuchnia. Janina Breiterowa. 2626-1

### Zagubione dokumenty

**K**urczalski Stanisław zagubił portfel, książeczkę wojskową karty z funduszu bezrobocia ze zwolenie na budowę oraz kartę mobilizacyjną wyd. w Łodzi. 2644-2

**A**kuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań oras masaży Piotrkowska 132 2590-10

## OGŁOSZENIA

Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmuje i zaleca się na najkorzystniejszych warunkach.

### Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona Nr. 8-a Telefon 111 i 25-61

Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi obowiązkowe ogłoszenia dla „MONITORA POLSKIEGO” „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MIN. SKARBU” i wszystkich innych wydawnictw urzędowych.

#### DROBNE OGŁOSZENIA.

w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego” lub w „Monitorze Polskim” przyjmowane są tylko w wydziale ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi.

o zagubionych dokumentach mające się okazać

## CENA OGŁOSZEŃ

Przed tekstem 30 gr. w tekście 50 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowi lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duże w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już od następnego ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierz u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 35 miesięcznie - 30-21.